

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 73.
Archiwum Ostapa Ortwina

246. Korespondencja Ostapa Ortwina. Listy Wilama Horzycy do Ostapa Ortwina 1921-1937
(10).

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська об-ца АН УРСР
ВІДД. П. РУКОПИСІВ

Орт. 246/п. 17

Тодиса Зильви
(Зонуса Wilam)

Листа до Ортівіна Остлана

1921-1937

Варшава

7 л., 10 арк. + 1 номв.
м. пол.

Wilam Florsyce

7 listón do Ostapa Ortwinna

Zosarowa 13/V 1921 26

Wulce Transowy Pami!

Przypuszczam, że otrzymał Pan
moją depeszę a także pierwszą partję
winy, strioną z utworów Jędrzejewicza
i jednes wiersza mojego. Wiem, że t.
"Barbarola i Tymoczowa" był Pan bardzo
"zadowolony", a przypuszczam, że i te nowe
ślatościny Jarostowa nie są gorze. —
Co do mego wiersza, to stwierdzi on sam.
Knięsie perones obnesu, jed ostatecznym
z epoki, że tak powiem, "winnymiskiej",
której mego wiersza na wtasny ochłonek
poczedtem, gdy jiarze Karis W. niedział
solni z Ryżanin i ~~wła~~ mego jednes u-
wzgl ai z Rosjan, której był mi mi-
strowani (Błok, Giermiejowin). Pocziny
Stur pisut mego wiersza, że ja i... Turin,
abydwa jęstosiny pod wptywem... Wi-
wymiskiej. On ai utwarzi, co za wotosi ma

kronologija, a z tej pocerzici przyprawy, i
 historii literatury. Przypominam sobie,
 jak to w roku Puczkim 1916 w grudniu, mu-
 tychmiast po przybyciu z Leczyńskiem do War-
 sawy, postatem Mostowickowi do jego
 „Myśli Polskiej” kilka wierszy w stylu
 Kuria. Omywicie party do Kosza, podobnie
 jak wiersze Turwina, któremu tłumie-
 czył wulgaryzm Mostowicki, i to jest za mało
 by pisać wiersze. — Teraz, drogi, pierwszy
 proces, który u mnie wywołował się wia-
 srami i ta Kieruniski, musi być prze-
 sem odlegającym się w cęty atmosfery
 kulturalnej, musi być równoważeniem e-
 stetycznym jakichś Głębokich przemian,
 które dążą się w społeczeństwie, w jedność
 koch i w tym wogóle. To są dżirone zbicia-
 ski. Ja widzę w Głębokim, czy no innym
 jakimś kulturalnym ^{przeobrażeniu} w znaczeniu rozgu-
 mianowem wyzithu twórczego, dosredtem
 dżironym rozpadem opatrności do tych
 samych rezultatów, to do którego doszedł
 u p. Kieruniski w Rydzynie, wyrażając mi-
 dyle Rozjany (Mh. ja mi mam rozjyszejsz, waz)

nie miastem rindners brontelatu z Blo-²⁻²⁸
lein i t.d. oraz ruty, tej pocięty). Drugi po-
dobny wypadek: Przed poranną obiadem był
tu majster p. Prokiser Peiper, który pwrer-
saty rzes wojny był w Hiszpanji i tam
obratat zubo brzytych (napisał wstęp do ni-
eprawniejszego porobtu "Chitopis", pisat o
"Don Kiszotie" Tolstojego, o stożniku Gto-
wackiego do Calderona i t.p.), a przy tam po-
mat sie z utodypni Hiszpankami. Oto i przy-
wisat on utwory ~~na~~ swanego zwi dnis "da-
dajsty" Winceniego Fludobro, które ubra-
ruty sie bliżniczo podobne do takich sumypl
pod wyglądem stylu, treści, oliz, tości, obrero-
wanie, stwem pod kwidygn wrażliwym, - próz
Ryterda. To i na przedwionu bliżniczo! Ten
w Hiszpanji a ten ród w Wawrowie dazy,
wzwy wlasnie te same, mi widra o so-
bie, mi majac o sobie pozycja! Nawet
Ryterd pisat rduzi sie przedy, bo zwi przed
2 luty, ale to doobowstha: faktem, ze zidem
o drugim nie mi widra. Takly daziero
wint sobie na "nptywach" zubi's historyk
literatury, który zacratly wybranywie "ra-
lerinno" Ryterda od Fludobro. A tym-

29
russem, jubre sie; to wazyetho i inaczey gwied
stworci; chci wyptymy berpocemni i stwieja, ale
angyfuclazyi kultem inaczey, nie to solie hi-
stompy wyobowiazaj.

Wisk mi G. Puni mi wicimie na ste
ri tak gnezdy solie pisow, ale liwry
na Swisley wyromnistosi i ... wrom mienie.

Pureshodras do tego co sie tu dzieje, to
rotadivni mi mile miam do ranejstowomni.
Wwarawu dostata maniji teatrolnej; zaktuda-
ji tu wri artom teatry chispeymentolue. To
troche ruzwile. A naj lepsze, ie nawet ten teatr
cehtomym nam sie wicimie miam gwied (ma-
ny wapi i kwatolit i Sufmanaw), mi bawo
nie co robis i stowomni chci ty llo chispey-
mentowci, leci mi nam wicimie woty stycernej;
A ziabi tu jest tak, gdzie, obizhtyomni miorow,
su ri, ktom jiarce sus' poli mi w gtorci, to
coi depiemo mioris i inuph teatrosch! - Ale
powstai pismo teatrolne, z gory powiodazyi,
z dwisicisiceresytowym i grom tom.

Moxt lym podai jiarce wale podobnyel
wiodomosci - plotek, ale popiem mi stozje;
Kwicem wic, wazythum serdeczomne porobrawie
mi i ulotom, dla G. Puni newtorowem
nawrah

Z Horowcu.

Zobaczona 15/IV 1923

Wielce szanowny Panie!

Wzrosty miarom otomy matem list Dzia-
sli i natygalnicost porpizwam a adpo
widrid. Przedstawytlmim nuzary powim
arowui' Donu tego, ze ndato sie, Kurjerlewa
sli' sktonic' do podobnej improwy, odu-
rem, rdamieru mojem, macremi Antlio
ralnem i naprowdy ludro sie sie, i
ze te intowimie Lu Pan olejnnuzi kuzaw-
nistwo dodatku. Jedli chodri o moji
zot najarewej pomyslone wspol' pracow-
nistwo, to oczywidnie wolnie wazytka, co
w niej mozy. Dorechodze do kombinatow
sprawa przedstawiaty by sie tak muij
wiecej.

Do 1. numeru mozy doatoweryt kilku
mieniow a to Turwina, Turwiniwira, Babil
chigo (ludro rdolny intowdy postu i procsik,
syn wipmerydenta Kararary) i mozo. Nie
wypisali jest w Genewie, Stominski w Zakro-

panem a Leskovi u Diltro, Krosowu.
 Ci wiec troy chwilo wo prawdo podobnie
 niwego nie dadze. - I tamtymi Lorenna
 mi moim tem garrre, ale nam pernowo,
 ze od nich wiernie dostanę. ~~I tyk angly.~~
~~doje, a wiadomosci~~ Ze wrogolku na tro
 duasi wydosstawienie materjatu, by toly
 najlepare, bym ju mijalro byt reprezentan
 tem na barrowe, bo co sie woli "na zegl"
 tego mi goty nie radeta sie woli's listowome.
 Moztlym sie tego podpye, o ile Gr. Panu
 wyprawia dety to. - Co do Dwyriehniego,
 to o ile tyllis etapie te mity swug postac,
 dohonam wrecy najtrudniej wrecy w sarsie:
 wydobedy od mego wianser, o ile tyllis
 ma jubiliholomik. Co do Tryfrowniego,
 to dris' rano telefonowatem do Sejmu,
 ale poniedricno mi, ze jast u Krosowic
 i ze tak przedko mi wroci, wolee adrecre
 nie sejmu. Krosow jazo mi nam, ale
 prajuszorem, ze moime rad pisnie do
 "Komej reformy".

Co do powry arty stycernej, to sprawa

przedstawia się bardzo źle. Młodsi pro-
 zacy walczą do myślenia, ale werny są
 od ~~cał~~ Babin'skiego i mure od Swarcie
 wiera i pomysły; ale z góry powiadam, że
 z pracy bardzo trudno i że będzie trochę
 bardzo często umielać się do prokuratorów.
 Sprawa nowa jest dopiero tu etatu naszen-
 di. - Nie jestem zdania, by absolutnie
 wymieć się przedmiotów; zapewne,
 umielać ich walczą, ale o ile tego rodzaju
 potrzeba, to re wygłoda ioleowych czy też
 tywnych przedmiot mure być wrasem bar-
 dro przygotany.

Co do honoraryjów, sądzę, że jest ono
 już bliższe o pracę, najniebezpieczniej wy-
 stancującej a podwójnie na 8 msk.
 mure być aktualnie, gdy chodzi o szap-
 towanie bardziej "sewnych" współpraca-
 ników jak n.p. Reymont i t.p. (Myślę,
 że Staff, Żemowski i inni, choć myślę Dr. Pan-
 na lepiej skryła odemnie, nie odnoświ-
 wily współpracy). Ale inaczej, jeśli chodzi
 o honoraryjów, ~~pozostaw~~ przedstawienie się
 u nas sprawu ptarcenie z ra utwoży być-

some wierzowane. Tu ptacy „od artwoli“, w „Wiedzi“
rodzie „od 150 do 300 mlk a w „Krynemu pol“
od 300 do 500. Myśle, że norowy „skierodu“
możety przyjąć i; ^{krów.} „Kunjer“. Utwory ponad
30 wierszy obliczu są wierzowani po 5 mlk
od wiersza. Ja mi odróżniam honorarzy
za ~~tytuł~~ oryginalne i tłumaczone wiersze,
bo to reprezentuje samost.

Nie wiem, czy dostatek Panu już ostatnie mi
mamy „Kamandru“ (mili „wystoi“); przyjmę
wzajem, że po ostatnim tożsawery będzie
Gr. Pan dla Karoliego Zygmuntta (bo już jierze
druży: Michal Gabojet). — P. Trute nie
wytańt się jierze. Bardzo skłębnie wzmiaje
mi, że z wazytłimi.

W dniu 1. maja wyjebni doocutek li-te
nacki podmięromy w gtołonej swej wazii Boro
zawahim. O ile Gr. Pan byłby tak tożsaw-
daci mi jebichalnik przyemnek, czy w formie
oryginalnej pracy czy mawy, czy też fragmen-
tu ineditora lub korespondencji, byłby
bardzo wdzięczny. Że wyjędł na blachach
terminum prawdziwym o ewent. porostanie w już
mąj, aże wniejarzym wazii. — Duzym wyrazem
głębokiej wsi i powieram w Hlowy

Zgorazowa 2/VII - 1921 5

Wielce Szanowny Panie!

Proszę nie mieć mi za złe, że odpowiadając
dość krótko, ale wina w tym przede wszystkim
leży, że miastem przekopisów wiele roboty a
porożem tropił mnie jakiś firmowy - a więc
i moralny - spleen, który powiniem słowem
nie jakiegś podróży i ogólnie przewietrzeniem
się. Przyproszę więc za notatkę, której przy-
czynę wyjaśnię. Dr. Pan i to, dając mi
możliwość nie z interesnej brzojowej pracy.

Jeżeli chodzi o sumy, to poprzednio
już pisaniem, że ostry styżna praca jest obe-
cnie tylko wrodzonością, i że prosto ludu
drobnostka jest ~~obędka~~ drukowana z puszą
i w dwadzieści parów. Jeżeli druzi się co nie
komego w pracy, to tylko wśród najintod-
szych, a tych i tego jest bardzo niewiele. Ze-
rta, jak mi Dr. Pan mówił we dworcu, na
te najintodszą "Wybieram literacki" nie liczy.
Udaje mi się dostać utworu into oleo pisarstwa,
który przesyłam w notce. Zdaniem moim

nie jest to rzecz doskonała, ale ma powagę
 uraty: przedewszystkiem dobre rozpoznanie
 taku architekturowego (niezobacz radła
 wśród najinteligentnych) a potem pierwszy spotka-
 ny u petry w rozumieniu stosunek do pety
 petyj psychologicznych „bohatera”. Intryguje
 w tem drugim przypominam mi Courada,
 omyślenie, si parva magnis i. t. d., bo po-
 równanie z „Informarem” Courada, o podob-
 nym wreszcie temacie weryfikacyjnym, najle-
 piej ukazuje, czemu i jak gozowi Courad, co
 słysza mi jest dronem. Wkrótce wreszcie jest
 to rzecz, w moim przekonaniu, godna dru-
 ku; w „Narodzie” będą drukować się „Opo-
 wiadanie starego marynarza”, rzecz wcale
 dobra, tyłko jeszcze najmniej & rozstrzyga-
 wy mi „Spowiedź”.

Przeżyłam również Karla Hirnyjskiego
 wiersz „Nac”, którym uważam za jedne z naj-
 lepszych utworów, jakie popełnił ostatnimi
 czasy a nawet widzę tu rozpoznanie no-
 wej i silniejszej ewolucji. Z wreszcie utworów
 które „Hirnyjski” przystał do mej dyspozycji
 i którym nusiętem obowiązkowo rośnie pisana

wybratem ten wstąpienie i posytem go Gr. Pann,
 w czym ude Gr Pan ~~się~~ ^{dojrzew} ^{niej}, ię tak
 powiem, wyznaję sympoty dlu Jezo asoly i dlu
 sprawy "Pygodnie". - Przyśle więcej winery,
 ale obecnie wazny "wzrostali się", wiec trudno
 mi zdolęci coikobniek. Miedzy innymi przyśle
 pomy utworów amarylnickiego poety Mastouca
 z kszepki jęzo "Spoon River Anthology", a mo-
 zi papet mi cos o samym Mastoucie. Iny to me-
 wy dwiej prostoty u mioloptowymyrowe w odem-
 rin. Jest w nim ~~si~~ dwis i Whitman ale posie
 da kaulnetuosi Amvina. Mam "powieci" liny-
 wny "Balin'skiego, ale jest tak "linsenne", sa
 me jino podobnieli; ię ję Gr. Pann nawet nie
 posytem.

Poproby tyllis o przyzytanie mi do duthoi
 "Krojeru", le dotycheres tyllis przy podrowo, w n
 obelaji "Norodu" rotalatem zdolęci dlu do duthi,
 gory doudthu, w litarym byty dmbrowane moji
 "Bry" dotycheres mi posiadom, a nawet go nie
 widricatem. Rwez w tem, ię tu trudno dertui
 pizma lwowicki, a w zdolęci, jęk w swygot
 bick niedohczak na kuki niemshiej, kraduiz pi-
 sma, ktore mi mazi; tak; przyznaję się, ię
 ja sam walityluzi to, wiec mi nam tego sa
 rte moim wpyotko woryzom uবাদni. Prositlym

nowowiei Cordro o posytnie dodatku Karioni
 Winiyishim, który powełowa chwilo w Ber-
 mi amuz., ale stale rezyduje w Genewie/ Anai
 du Mont Blanc 31). Kurio ledwie Gr. Pann bar-
 dro wdziarsmy w ty przystęży.

A teraz moja wielka przesła. Instrukc obcinie
~~z~~ „Magie” Chestertona, jedyną „komedję fantu
 stępną” jaką napisat i to w oryginalne unyıldohim.
 brytyjski wrodził to przedwzranaj z Londynu i po-
 wiodził mi, że „Magie” jest wyprzedzania i
 ni mi ma nowe ^{pro} brulm. Jestem w przedwzranaj wpru-
 ary; Cordro wiec powaze Gr. Pann, by rekrutit popyn
 wic prof. Parnesa, czy on nie byłby tak toshaw
 powiazany mi „Magie” na kilka tygodni. Mian-
 utwoz ten etumawczy na polskie, gdyi „zumo'io
 no” u mnie proclitad, u mi moze dostai telista.
 Dwoie mi do prof. Parnesa asobidnie, ale pro-
 waz przedwzranaj lecin o interwenzji i ty spro-
 wice i to jak mi mychly. Z Adwoni o prof. Parnesi
 oblutego, pomierowi sty wntem, w mi on wntego
 Chestertona i jest enty rjaski tego pisawra.

Czy chciotly Gr. Pann wydrulowac artykul o
 boleni „Pan Twardowski”, który moztlym dostar-
 czy i Jesli tak, powaze mi dui muzi.

Konierz list z was ziarne polecasz, pomisci Gr. Pann
 sprawy „Magie”, przypram wotowam wyprawy gtybo
 kraj wci i powiazaniu, jakie rowne rjgwie du Jęz asoby.
 Gr. Pann wntowamü wazek. Z Horryca.

DYREKCJA
TEATRÓW MIEJSKICH
WE LWOWIE
TELEFONY: Teatr Wielki 281-10, 223-54.
Teatr Rozmałości

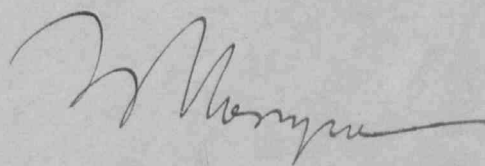
Lwów, dnia28 stycznia..... 1937

Wielce Szanowny Panie Prezesie !

Byłbym Panu Prezesowi bardzo zobowiązany, gdyby zechciał podać mi, czy mogę liczyć na artykuł o Wierzyńskim do tego numeru względnie w jakim czasie mógłbym się spodziewać. Musi mi Pan Prezes darować, że Mu tak moimi listami dokuczam, ale to tylko ze względu na to, że chcę wywiązać się wobec czytelników "Pionu" z danego im przyrzeczenia, przyczem termin nie odgrywa pośledniej roli.

Raz jeszcze gorąco przepraszam, że mimo woli zamieniam się w t.zw. piłę, ale pro publico bono !

Zechce Wielce Szanowny Pan Prezes przyjąć wyrazy najgłębszego poważania



DYREKCJA
TEATRÓW MIEJSKICH

WE LWOWIE

TELEFONY: Teatr Wielki 281-10, 223-54.
Teatr Rozmałości

8-27
Lwów, dnia 13 stycznia 1937

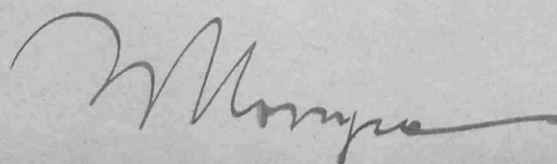
Wielce Szanowny Panie Prezesie !

Byłbym Szanownemu Panu Prezesowi bardzo zobowiązany, gdyby zechciał mi donieść, kiedy mam się zgłosić po rękopis studjum o Wierzyńskim. Zapowiedziałem je w pierwszym numerze, chciałbym jednak dać w trzecim, gdyż inaczej będzie to „musztarda po obiedzie”, jeśli chodzi o aktualność, na którą ja muszę z konieczności bardzo zwracać uwagę. Bardzo więc byłbym Panu Prezesowi zobowiązany, gdybym w jaki piątek, a najdalej w sobotę mógł dostać artykuł do składania.

Z artykułem o książce Pana Prezesa zrobiła się dzięki Korabiowskiemu mała historja, która omal nie utraciła mi pierwszego numeru "Pionu". Korabiowski mianowicie wysłał ten sam artykuł do Kurjera Porannego; ~~gdzie~~ ja miałem go ~~do~~ "Pionu" nietylko złożony ale i złamany, ~~gdzie~~ nagle / i na szczęście / kochany autor doniósł mi, że artykuł ten jest wydrukowany.

Wycofałem go więc w ostatniej chwili, ale przewiduję ogłoszenie nowego artykułu o Pańskiej książce w czwartym numerze "Pionu". Klisza wypadła doskonale.

Zechce Wielce Szanowny Pan Prezes przyjąć wyrazy
najgłębszego poważania



1349
„D R O G A“

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY
SPRAWIE ŻYCIA POLSKIEGO

WARSZAWA, CHMIELNA 33 m. 5
TELEFON 775-34. Konto P. K. O. 518.

Warszawa, dnia 28 lipca 1931 r.

Wielce Szanowny Panie.

W czasie ostatniej naszej rozmowy wspominałem Szanownemu Panu o tem, że zamierzam jeszcze w tym roku wydać numer poświęcony Conradowi - coś w rodzaju homagium polskiego cieniem Conrada, analogicznego do numeru "Nouvelle Revue Francaise", poświęconego Conradowi, z tą jednak różnicą, że nasze homagium nie miałoby charakteru pośmiertnych wspomnień i rozważań, a skonstruowane byłoby pod hasłem aktualnem: Conrad jako wychowawca. Numer taki zamierzam wydać w grudniu bieżącego roku. Pozwalam więc sobie zwrócić się do Wielce Szanownego Pana z gorącą i usilną prośbą, by zechciał dla tego numeru przygotować artykuł objętości od 8 do 12 stron "Drogi", z tem jednak, że gdyby Szanownemu Panu ten rozmiar nie odpowiadał, gotów jestem udzielić więcej miejsca. Byłbym Szanownemu Panu bardzo zobowiązany, gdyby zechciał mi donieść, na jaki temat skłonny byłby Pan napisać. Sprawa to dość ważna, ponieważ muszę do pewnego stopnia konstruować ten numer także pod względem treściowym; nie mógłbym np. umieścić kilku artykułów na temat tak wyświechtany, choć niewyczerpany jak "polskość" Conrada. Mam nadzieję, że w czasie dni wakacyjnych skryształizuje się już u Pana to, coby Pan uważał na najważniejsze mówiąc o Conradzie, i że będzie Pan tak łaskaw zawiadomić mnie o tem, jakie to ostatecznie przybrało kształty, nie wątpię bowiem o tem, że nie odmówi Pan swej współpracy przy dziele tak zbożnem jak polskie homagium Conradowi. Co do honorarjum, proszę o łaskawą propozycję.

Oczekując odpowiedzi, pozostaję z głębokim poważaniem

~~128~~
10

Wilmering Jan

Ostap ~~...~~ trwin



Lwów

Handwritten registration stamp with the number 4506.

ul. Okólnego k. 4.
parter

2 Honnysu Horararu

Zurd 7/4

Granada (Alhambra).

Templete del patio de Los Leones.

11 35

REPÚBLICA
ESPAÑOLA



Polonia

Włodzisław Van

Ostap Ostrowski

Lwów

ul. Półshiego 4

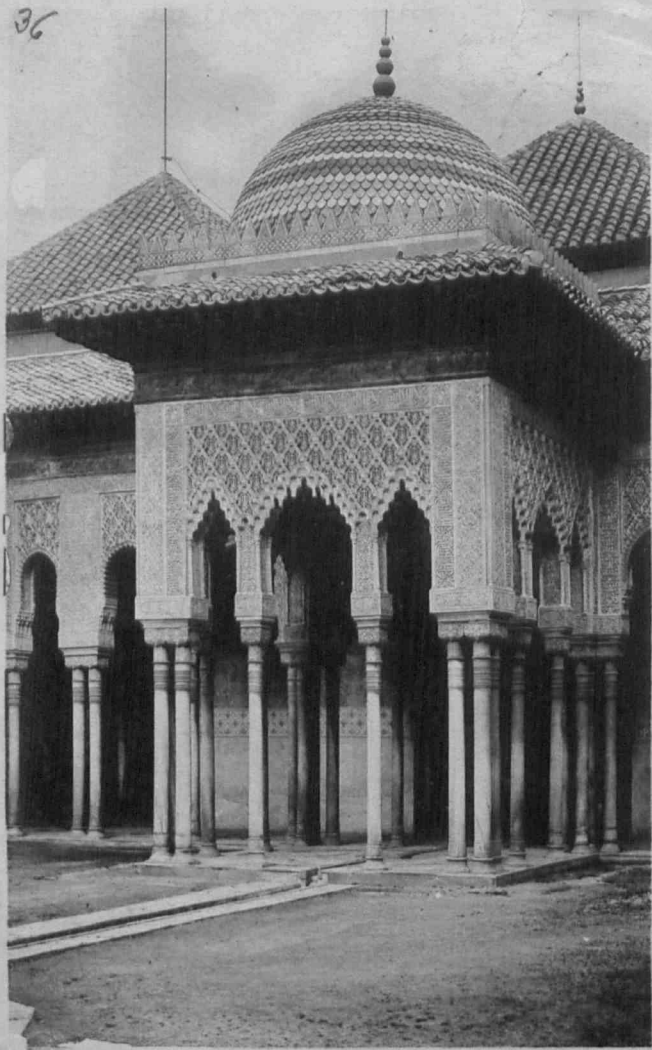
FOTOTIPIA HAUSER Y MENÉN MADRID

Indesme porobro
vinnu i ukhorony
2 Granady porow-
la volue porostor
Wulke Granowymu
Panistom

Morsyns

27/IV 33 Granada

36





Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.